

Zainspirowany artykułami Pani Urszuli Połuszy pt. „Zanikające zawody rzemieślnicze w Kamieniu oraz te, które zniknęły bezpowrotnie” i Władysława Wąsika pt. „Warsztaty i zawody-profesje we wsi Stainau - Nowy Kamień” postanowiłem utrwalić imiona i nazwiska rzemieślników z Kamienia. Większość z nich prowadziła niewielkie gospodarstwa rolne, a rzemiosło było ich dodatkowym zajęciem. Myślę, że należy zachować pamięć o tych rzemieślnikach, często utalentowanych samoukach.

Zacznijmy od **szewców**. W Kamieniu, jak wspomina Władysław Wąsik znanymi szewcami były rodziny Stypów i Partyków. W Prusinie byli to: Krzys Tomasz, który mieszkał na początku wsi, przy trakcie przebudowywanej drogi Nisko - Rzeszów. Do jego warsztatu mieli blisko mieszkańcy Jeżowego, Dubli, a często zaglądali i mieszkańcy Cholewianej Góry.

Marcin Piela i jego syn Franciszek. zajmowali się głównie wykonaniem i naprawą obuwia. Marcin miał również sklep i zajmował się także fotografią.

Naprawą obuwia zajmował się Marcin Sabat z Prusiny. Watras Franciszek i Watras Jan, którego pasją, oprócz reperacji obuwia, była hodowla kanarków. Jan Chamot i jego ojciec Józef, którzy mieli bardzo małe gospodarstwo rolne, zajmowali się szewstwem.

W Krzywej Wsi szewcem był Stanisław Sądej, którego rodzina wyjechała do USA. Wykonywał nowe fasony, wprowadzając aktualnie modne w tym czasie obuwie. Współpracował ze znanymi rzemieślnikami w tej branży z Sokołowa Małopolskiego. Franciszek Majowicz z Krzywej Wsi, który prowadził gospodarstwo rolne, zajmował się również naprawą obuwia, uczestniczył aktywnie w życiu społecznym wsi i gminy. Z jego gospodarstwa zachował się wóz konny żelazny z lat 1936-1940. Wóz ten w 2008 r. jego rodzina przekazała do Gminnej Izby Pamięci.

□□□□ **Kowale** - wykonywali bardzo ważne prace dla potrzeb gospodarstw rolnych. Wszystkie gospodarstwa na wsi ciężkie prace polowe jak: orka, bronowanie, transport płodów, nawozów wymagały siły pociągowej. Każde gospodarstwo, aby funkcjonować musiało korzystać z konia, który ciągnął wóz, pług, brony i inny sprzęt. Posiadany sprzęt wymagał częstych remontów, a koń wymagał też wymiany zużytych lub uzupełnienia zgubionych podków.

Józef Kumięga z Pruiny ur. 27.03.1903, zmarł 30.01.1967 r. był cenionym kowalem. Kuźnia jego była usytuowana na posesji nr 35. Był też właścicielem niewielkiego gospodarstwa rolnego, aktywnym członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego, prezesem Spółki Serwitutowej i radnym gminy. Walicki Eugeniusz, Walicki J., Wąsik M. prowadzili gospodarstwa rolne, dorywczo świadcząc usługi kowalskie.

W Krzywej Wsi kowalstwem trudnił się Józef Oczkowski. Żył w latach 1902-1962. Miał dobrze jak na ówczesne lata wyposażoną kuźnię, usytuowaną była tuż przy drodze głównej na posesji Krzywa Wieś nr 7. Słynął z bardzo dobrze wykonywanych prac kowalskich w tym: podków i kucia koni. Jego wizytówką było wykonywanie narzędzi do obróbki roślin między innymi „motyk”, używał do ich wykonania bardzo dobrej stali.

Franciszek Sądej, który przejął budynek kuźni i sprzęt od Józefa Oczkowskiego, z powodzeniem przez wiele lat wykonywał usługi kowalskie, przeważnie remonty sprzętu rolniczego. Wykonywał również obróbkę drzewa, skonstruowanym przez siebie sprzętem napędzanym silnikiem spalinowym.

Gancarz Jan doświadczony kowal i rolnik. Wykonywał bardzo wiele narzędzi i drobnego sprzętu do uprawy zbóż, warzyw: pługi, brony, rydle. Po śmierci żony wyjechał z Kamienia.

Jan Oczkowski nazywany potocznie „Czarny”. Pytając się, *gdzie idziesz* odpowiadało się: *do kowala*

,
do którego
? odpowiadało się
do „czarnego”

. Był bratem wspomnianego Józefa, kowala z Krzywej Wsi. Jan Oczkowski żył w latach 1911-1988. Miał bardzo dobrze wyposażoną kuźnię, którą wybudował na swojej posesji. W Kamieniu „Rupcie”. Dużo narzędzi do wykonania prac kowalskich i ślusarskich wykonał sam. „Miech” do podsycania paleniska do rozgrzewania żelaza z biegiem czasu zmechanizował, jego działanie nie wymagało pracy nóg, ale można było kręcić kołem, które uruchomiło dopływ powietrza do paleniska. Bardzo często pracę tą wykonywał udzielający informacji jego syn Władysław. Ja również miałem „przyjemność” wykonywać tę pracę będąc z ojcem w czasie kucia konia lub innych usług. Specjalizował się w okuwaniu wozów drewnianych. Zakładał okucia na koła: metalowe opaski - rafy. Łączenie tych kulistych raf wykonywał na gorąco spajając końce na zakładkę i zbijając ich na kowadle młotem. Wykonywał również metalowe

elementy ozdobne, okucia wozów, czy sań. Potrafił dorobić też klucze do zamków, zasuw do drzwi, lampy, szylidy i wykonać inne prace ślusarskie.

Józef Sondej, syn Daniela, specjalizował się w klepaniu lemiesz (to część tnąca pługa). Po zorganizowaniu usług kowalskich przy SKR w Kamieniu tam kontynuował pracę kowala.

Bardzo znanym kowalem w Podlesiu był Marcin Skawiński. Posiadający własny budynek kuźni w Podlesiu, a w czasie okupacji wybudował kuźnię w Kamieniu.

Wspomniany w artykule Władysława Wąsika - Marcin Skawiński w początkowym okresie swojej pracy usługi kowalskie wykonywał w Podlesiu. W czasie okupacji jak wszyscy mieszkańcy tej wsi zostali wysiedleni. Przyjął tę liczną rodzinę do swojego domu Stanisław Rodzeń. Marcin był kowalem wszechstronnym utrzymywał się wyłącznie z pracy kowala. Udzielał także porad w leczeniu bólu zębów, najczęściej je usuwając.

Andrzej Skawiński, młodszy brat Marcina, przejął kuźnię i wyposażenie po bracie Marcinie na Podlesiu. Bracia Skawińscy pochodzili ze wsi Stany gmina Bojanów. Osiedlili się w Kamieniu zawierając związki małżeńskie z mieszkankami Kamienia. Andrzej był kowalem i rolnikiem. W młodym wieku pracował w cukrowni w województwie Kieleckim, w latach 1927-29 odbywał służbę wojskową. Dał się poznać, jako zdolny pracownik zatrudniony na stanowisku ślusarza w cukrowni, a później leśnictwie Morgi. Po II wojnie pracował w Kamieniu w Spółdzielni - Metalowców. Andrzej to rolnik, ślusarz i kowal tzw. „złota rączka”. Wykonując podstawowe prace kowala wiejskiego, tworzył również bardzo cenne pamiątki jak: srebrne obrączki ślubne, grzebienie dla pań i kawalerów, łyżki, widelce, wykorzystując szczątki zestrzelonych samolotów, czy srebrne monety. W czasie wojny, podobnie jak jego brat wrywał zęby, czy doradzał mieszkańcom, korzystając z informacji rosyjskich o nowych formach prowadzenia gospodarstw rolnych.

Jak wspomina Stanisław Kołodziej kuźnię i dom mieszkalny w Podlesiu miał Piotr Ślusarz. Posesja usytuowana była na wolnej przestrzeni między wsią Podlesiem a Krzywą Wsią, obecnie teren ten jest zabudowany.

□□□□ **Rymarze:** byli to rzemieślnicy bardzo potrzebni we wsi, gdzie w każdym gospodarstwie

był jeden lub para roboczych koni, którym należało wykonać osprzęt, aby wykorzystać je do pracy w rolnictwie. Rymarze wykonywali uzdy, lejce i najważniejsze chomąta z poduszkami, które były wykonywane indywidualnie - dopasowywane do kształtów i gabarytów każdego konia. Chomąto przylegało do szyi konia, opierało się na jego karku i łopatkach. Dobrze dopasowane nie ograniczało ruchów i dzięki temu położeniu umożliwiało koniowi ciągnięcie dużych ciężarów. Wykonywali również „puszory”, uprzęż w postaci „puszorka” ze skóry dla koni, które miały regulacje, jednak na terenie naszej i sąsiednich wsi bardzo mało rolników z nich korzystało. Rymarze wykonywali również naprawy wymienionego sprzętu. Zdarzały się przypadki zleceń wykonania siodła, przeważnie bez dodatkowych ozdób czy wygodnego siedzenia. Rymarstwem zajmowali się przeważnie w okresie jesienno-zimowym, kiedy nie mieli większych prac w swoich gospodarstwach rolnych.

W Prusinie był - Stanisław Błądek mieszkaniec Dubli.

W Kamieniu znanym rymarzem Łach Marcin. Mówiło się o nim i jego rodzinie czy gospodarstwie „Łach Rymarz”, sporadycznie wymieniano imię. Do dziś po ponad 50. latach na wnuczkę mówi się „Stasia Rymarzowa”. Praca rymarza była dla niego dodatkowym źródłem utrzymania. Uprząż była zawsze perfekcyjnie i terminowo wykonana.

Józef Konior, mający gospodarstwo rolne wykonywał usługi rymarskie, przeważnie w okresie miesięcy wolnych od pilnych prac polowych, prace rymarskie były jego dodatkowym zajęciem.

□□□□ **Usługi tkackie:** w Krzywej Wsi tkactwem zajmował się Andrzej Woś ur. w 1929 r. Były to podstawowe, bardzo proste usługi. Płaty płócien szerokości około 150 cm na białą, pościel, garderobę. Prace te wykonywał we własnym bardzo małym domku, gdzie mieszkała też jego liczna rodzina. Wspomina Karolina Gancarz, która bywała często w tym domu, że rodzina żyła bardzo skromnie. W zależności od jakości przynoszonych do wyrobów nici, materiał był lepszej lub gorszej jakości, cieńszy czy grubszy. Wyroby wykonane u tkacza były w warunkach domowych ulepszane poprzez tak zwane wybielanie na słońcu i polewanie czystą wodą.

W Prusinie i Błoniu prace tkackie wykonywali: Władysław Czubat, Ignacy Piela, Sikora Marcin, Tabor Piotr, Andrzej Sabat z żoną Agnieszką.

W Kamieniu - Górka Bochenek Paweł ojciec Czesława, Mieczysława i Bolesława, Stanisława, którzy będąc jeszcze małymi chłopcami w wieku 9-12 lat pomagali ojcu przy pracochłonnych robotach.

Jan Skomro, który przybył do Kamienia z Górna, prowadził najdłużej w gminie te usługi. Warsztat tkacki zachował się jeszcze do lat 80.

Dominik Story, o którym wspomina Władysław Wąsik, był wszechstronnym rzemieślnikiem. Wykonywał usługi zduńskie, budował piece, które spełniały wielorakie funkcje. Taki piec na co dzień służył do gotowania, ogrzewania domu, pieczenia chleba, a piece kaflowe stanowiły też element ozdobny domu. Zdun Dominik znany był w każdym domu Kamienia i okolic. W okresie zimy pomagał bratu Stanisławowi prowadzić usługi tkackie. Mimo wykonywania zawodu tkacza i zduna zawsze znalazł czas na prace w miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Stanisław Story w Kamieniu - Górka prowadził warsztat tkacki. Wykonywane produkty tkackie braci Stanisława i Dominika Storych były zawsze fachowo wykonywane, cieszyły się dużym uznaniem. Tkał też w Górcie Bednarz Józef. W Podlesiu Story Ludwik i Story Franciszek.

□□□□ **Zielarki:** chociaż na temat pracy zielarek w Kamieniu jest szczegółowa informacja we wcześniejszych artykułach, to jednak i tu nie można zapomnieć o bardzo cenionych i pomagających ludziom w leczeniu dolegliwości znachorkach zwanych potocznie „babkami”.

W Dublach bardzo znaną zielarką była Paulina Pawełek nazywana potocznie Pawełkowa. Zbierała różne zioła i kwiaty, suszyła je, opisywała ich zalety, a chętnych w nie zaopatrywała. Udzielała porady na różne schorzenia, dolegliwości, wiedziała, czym i jak leczyć poszczególne choroby, przy urazach powypadkowych, jakie często zdarzały się przy pracach w gospodarstwach rolnych. Pawełkowa udzielała również porad w czasie ciąży kobiet i odbierała porody. Była cenioną znachorką powszechnie nazywaną „babką”.

W Podlesiu zbierała zioła, udzielała porad i pomocy rodzącym kobietom „babka” Bałutka.

W Krzywej Wsi natomiast zbieraniem ziół i udzielaniem w tym zakresie porad zajmowała się Maria Oczkowska. Znała każde zioło i kwiat leczniczy, wielu mieszkańcom w ten sposób pomogła. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zbierała zioła i dostarczała je do skupu dla producentów leków.

□□□□ **Stolarze:** Prusina - Władysław Tabor był profesjonalnym stolarzem: wykonywał stolarkę okienną i drzwiową i potrafił wykonać wszelkie naprawy stołów krzeseł oraz mebli domowych. Józef Potański - wykonywał przeważnie stolarkę okienną i drzwiową. Wala Jan posiadał duże gospodarstwo rolne, stolarkę wykonywał w okresie jesienno-zimowym, kiedy nie było pracy przy gospodarstwie.

Duży warsztat solarski prowadził Błądek Stanisław mieszkaniec Kamienia - Górki. Praca stolarza była głównym źródłem utrzymania jego rodziny. Wykonywał bardzo dokładnie wszystkie zlecenia na meble. Warsztat stolarski po nim przejął jego syn Mieczysław, który wyjechał na prace zarobkowe do Wielkiej Brytanii.

Władysław Sudoł wykonywał zlecone prace stolarskie. Po zorganizowaniu usług stolarskich przy Spółdzielni Kółek Rolniczych podjął tam pracę etatowego stolarza.

Stolarstwem zajmowali się również: Jan Watras, Kazimierz Rodzeń, Roman Misiak. Znanym stolarzem był Fusiek, który po II wojnie wyjechał z rodziną do Rudnika.

Bardzo znanym stolarzem był Władysław Dalenta - mając jak na ówczesne lata 50. profesjonalne maszyny stolarskie, które nabył po wojnie na ziemiach zachodnich. Wykonywał przeważnie prace związane z obróbką drewna jak: heblowanie, frezowanie lub szlifowanie. Zajmował się produkcją: okien, drzwi, desek podłogowych. U Dalenty uczyli się zawodu stolarza między innymi: Władysław Tabor, Bzduń, Wala, Franciszek Piela, Józef Potański i inni. W latach 60. wyjechał wraz z rodziną do Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Władysław Czubat - cieszył się uznaniem, słynął z jakości wykonywanych prac stolarskich, dlatego bardzo często wykonywał tego rodzaju prace w obiektach sakralnych i innych

zabytkowych obiektach, dokonując ich renowacji.

Franciszek Piela zam. w Kamieniu 325 w latach 60. nabył maszyny do obróbki drewna. Można było, jak mówiono potocznie u „Franusia” wykonać wszystko z drewna, a wykonywał swoją robotę bardzo starannie. Mówiło wielu korzystających z jego usług, że to nie było też „niedrogo”. Swoje umiejętności stolarskie i warsztat przekazał synowi Andrzejowi, który z powodzeniem kontynuuje zawód Ojca.

Tadeusz Wakuła zam. w Kamieniu 441 pracę stolarza rozpoczął od prowadzenia niewielkiego zakładu stolarskiego, specjalizując się w wykonywaniu stolarki drzwiowej, okiennej, parkietów oraz szczególnie ozdobnych schodów. Zakupił nowoczesne maszyny do obróbki drewna, rozbudował hale produkcyjne, zatrudnił wielu pracowników. Obecnie działalność prowadzi z synem Marcinem. To nie jest już dawny zakład stolarski na poddaszu domu mieszkalnego. To jest duże przedsiębiorstwo prowadzące produkcję wyrobów z drewna na rynek krajowy i zagraniczny.

Julian Sądej - prowadził gospodarstwo rolne, a w okresie jesienno-zimowym wykonywał: sanie, które używano w okresie ówczesnych śnieżnych zim jako konny środek lokomocji, miotły z młodych gałęzi brzozy, drobny sprzęt np. style do łopat, grabie .

Stanisław Surdyka, Kamień 432, specjalizował się wykonywaniem drewnianych wozów, kół do wozów, żarna do mielenia. W żarnach mełło się zboże na pasze dla zwierząt, jak również mąkę na wypiek chleba. Prace stolarskie kontynuował jego syn Jan i wnuk Stanisław.

Pikuła Michał zamieszkały w Kamieniu - Górka wykonywał wozy, sanie, grabie, beczki na kiszenie kapusty robił wszystko, co można było wykonać z drewna, jak również trumny, które wykonywała większość stolarzy.

W Podlesiu Piotr Kołodziej wykonywał wszystkie prace wykończeniowe budynków mieszkalnych i gospodarczych. Po zorganizowaniu usług stolarskich w spółdzielni Stolarskiej w Kamieniu, podjął tam stałą pracę. Zawód ojca kontynuował jego syn Józef.

Solarzem był Bałut, mieszkaniec Podmarkowizny, który posiadał podstawowe maszyny stolarskie, co pozwalało podejmować bardzo szeroki zakres prac. Jego brat prowadzący gospodarstwo rolne w Podlesiu Stanisław Bałut w okresie zimowym wykonywał stolarkę drzwiową i okienną.

Zawód stolarza kontynuuje pochodzący z rodziny Błautów, Bogusław Koper prowadzący aktualnie zakład stolarki w Kamieniu wykonując stolarkę drzwiową, okienną, meble pokojowe i ogrodowe.

Krzywa Wieś - Paweł Przybysz w swoim w domowym warsztacie, wykonywał wszystkie elementy wykończeniowe domu, meble kuchenne i pokojowe, ławy, krzesła, łóżka, kanapy, obrabiał deski na podłogi i wykonywał wiele innych prac stolarskich.

Andrzej Bałut był wszechstronnym fachowcem - budowlańcem. Budował domy, przygotowywał drzewo na ich budowę, przecierając piłą grube 15-20 centymetrowe pnie w bale. Prace przecierania wykonywało 3 mężczyzn. Budował domy zaczynając od układania dużych kamieni, na których kładziono drewniane wcześniej wspomniane bale - podwalinę, ściany, płatwie, dach i elementy wykończeniowe jak: okna, drzwi, podłogi. Był bardzo zdolnym rzemieślnikiem. Wykonywał wszystko, co było potrzebne w gospodarstwie: żarna do mielenia zboża, wozy, beczki na kiszenie kapusty, kołowrotki do przędzenia nici. Potrafił wykonać skrzypce do grania, na których grał podczas różnych uroczystości. Bardzo często w większości gospodarstw obchodzono uroczyste imieniny z obecnością muzykantów. Nazywamy go „złotą raczką”.

Budowlańcy: w Kamieniu jak wspomina pani Urszula Posłuszny zanikły usługi tracza, budowniczych drewnianych domów, którymi w Kamieniu byli: Jan Sądej, Wojciech Oczkowski, Jakub Piekut. Prace budowlane i ciesielskie wykonywali również: Jan Wilk, Władysław i Stanisław Rodzeniowie, Józef Sitarz. W Podlesiu stolarstwem trudnili się: Orszak Antoni, Kołodziej Michał, Sitarz Antoni.

Bardzo ciekawe i trudne prace wykonywał Sądej Franciszek, nazywany potocznie „łacibuda” wykonywał bowiem pokrycia dachowe ze słomy. Przybijał „łaty”, często były to żerdzie z młodych drzew, robił wiązańki słomy „kiczki” i krył budynki. Na samym szczycie dach kończył układając kłacza perzu. Wykonywał też uzupełnienia słomianych dachów starszych domów „bud”, stąd drugi człon nazwy „buda”.

W Podlesiu podobne prace wykonywał Pielą Wojciech.

Krawcy: znanym krawcem w Podlesiu był Jan Kołodziej nazywany potocznie „Gęsiak”, ponieważ wcześniej mieszkał w Gęsiówce. Był bardzo cenionym krawcem, cieszył się autorytetem wśród mieszkańców Kamienia i Podlesia, mimo że miał problem z umiejętnością czytania i pisania. Krawiectwem w Podlesiu zajmował się również Jan Partyka, Oczkowski Piotr, Jan Kołodziej.

W Kamieniu Józef Oczkowski, mieszkaniec części wsi, tak zwanej „Rupcie”, był bardzo znanym krawcem, a wykonywany zawód był głównym źródłem utrzymania jego rodziny. Oczkowski Zbigniew, syn Józefa, kontynuował ten zawód. Wykonywał także w niewielkim zakresie usługi garbarskie. Szczególnie w okresie okupacji i pierwszych latach powojennych nielegalnie garbował skóry zwierząt domowych okolicznych rolników, głównie na kozuchy, uprzęż dla koni czy obuwia. Umiejętność garbowania skór była bardzo ceniona z uwagi na braki tego surowca na rynku.

Henryk Rodzeń zajmował się krawiectwem i rolnictwem. Obecnie mimo wieku nadal wykonuje te usługi.

Bolesław Lis - popularnie zwany „lisek” - jego specjalnością było szycie czapek dla mężczyzn i spodni „rajtek”.

W Krzywej Wsi stałą pracę krawca wspólnie z żoną wykonywał Tadeusz Zaguła. Wykonywali usługi bardzo dobrze i terminowo, co powodowało, że miał dużo zleceń. W latach siedemdziesiąty wyjechał z rodziną na Śląsk i tam podjął się bardzo ciężkiej, ale lepiej opłacanej pracy górnika.

Usługi krawieckie wykonywał również mieszkający w części zachodniej Krzywej Wsi Józef Cierpisz, prowadząc jednocześnie niewielkie gospodarstwo rolne.

W Prusinie znanymi krawcami byli: Józef Socha, Edward Cierpisz, Wojciech Zaguła.

Inne zawody rzemieślnicze: tylko kilku rolników wykonywało pracę związaną z **przygotowaniem nasion**

prosa, gryki

na kaszę

jaglaną i kaszę gryczaną. Do pracy tej wykorzystywali bardzo prostego narzędzia tzn. „stępa”, takie narzędzie znajduje się w naszej Izbie Pamięci. Moździerz kaszarski - urządzenie używane do obłuskiwania i kruszenia ziarna na kaszę. Składa się z wysokiego, wąskiego naczynia wydrążonego w kamieniu lub drewnie (rodzaj moździerza) i drewnianego ubijaka zwanego stęporem. Często dolna, robocza powierzchnia stępora nabijana była metalowymi ćwiekami. (źródło: Stępa – Wikipedia, wolna encyklopedia) Prace tę wykonywali między innymi mieszkańcy Kamienia: Drelich i jego sąsiad Marcin Sikora, Jan Ganarz, Sabat.

W Krzywej Wsi usługi „mielenie kaszy” wykonywał Paweł Przybysz.

Przygotowanie kasz do spożycia wykonywano również w miejscowym młynie u Ludwika Kędziora. „Omilenie kasz” dla własnych potrzeb wykonywano w wielu gospodarstwach.

Szwaczki: drobne i mało skomplikowane usługi krawieckie wykonywane w każdym gospodarstwie. Usługi szycie, suknie ślubne, czy stroje na bardzo ważne uroczystości czy imprezy wykonywały znane krawcowe lub krawcy.

W Krzywej Wsi znana i cieszącą się wielkim uznaniem kobiet w Kamieniu była Agnieszka Surdyka, a w Kamieniu Genowefa Szczerbaty.

Budowniczości pieców: Znanymi zdunami w Kamieniu jak wspominamy w poprzednim artykule był Dominik Story i jego syn Czesław. W Prusinie Ciak Izydor i jego syn Stanisław, a w Podlesiu Dudzik Michał.

Rzeźnicy: Byli to mężczyźni prowadzący gospodarstwa rolne lub pracowali zawodowo w

innych zakładach, a dodatkowo wykonywali usługi związane z ubojem i wyrobem wędlin.

W Kamieniu rzeźnikiem był Bolesław Saj, mieszkaniec Kamienia - Górki, prowadził też niewielkie gospodarstwo rolne, ponadto ubojem i masarstwem zajmowali się: Bolka Piotr, Andrzej Czubał, Józef Wyka i jego ojciec Andrzej, Radomski Marcin oraz wielu innych mieszkańców Kamienia.

W Prusinie znanym rzeźnikiem był, Stanisław Koper, jego wyroby, szczególnie kaszanka i salceson, nie miały konkurencji wśród rzeźników w Kamieniu. Warto wspomnieć, że wiele lat pełnił funkcje Sołtysa, Radnego Rady Gminnej i Prezesa Spółki Serwitutowej. Znanymi rzeźnikami byli: Jabłoński, Smusz J., Stasiak K., Bałut Henryk.

Olejarze: W Krzywej Wsi produkcją oleju zajmował się Antoni Ożóg, w Nowym Kamieniu Bednarz, w Prusinie Sabat Stanisław oraz Radowski Marcin w Kamieniu.

□□□□ **Prosimy o przesyłanie dodatkowych informacji o osobach, które wykonywały znikające zawody na adres Towarzystwa Przyjaciół Kamienia.**

Informacji do niniejszego opracowania udzielili:

Stanisław Kołodziej z Legnicy

Anna Szewczyk z Dubli,

Czesława i Kazimierz Barabaszowie z Prusiny,

Maria Surdyka i Karolina Gancarz i Maria Surdyka z Kamienia.

Zofia Pleśniarska z Prusiny i Jan Głuszak z Krzywej Wsi

Kamień, listopad 2023 r.

Całość zebrał i opracował Józef Czubat